# KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Lutego. — Rok 1839. Czwartek. № 36. Jutro, Ś. Jan z Malty. Wsch: sł: g. 7, m. 20; zach: g. 4, m. 40.

Widziałże kto kiedy co więcej zajmuiącego, iak nad grono dzieci wesołych, niepohamowanych, buiaiących z radości i wynurzaiących w tysiącznych pustych wykrzykach, wrażenia serca biiącego pełnem uczuciem dziewiczego szczęścia? Ich twarzyczki radośne, iakże są powabnemi! ich wzrok żywy, iakże uśmiechaiącym! a różowe usteczka, zawsze gotowe przyimować pocałowania i cukierki. Gruppa ta porusza się bezustannie, iej drobniuchne rączki, iej połyskuiące włosy, plątaią się ciągle, a sama skupiaiąc i rozpraszaiąc się na przemian, tworzy iakby bukiety najświeższych kwiatów, a znowu staie się podobną do roiu leciuchnym wiatrem spłoszonych motylków. Taki to obraz ukazała nam wczoraj Ressursa Kupiecka, bawiąc ukochane dziatki na korzyść zakładu *ochrony dla dzieci.* Balik ten zaszczycony obecnością JO. Xięcia Jmci Warszawskiego, i znakomitych osób, którego Gospodyniami były JW. Jenerałowa *Szypow* i W. Wincentowa *Maiewska*, a głównym Gospodarzem Dyrektor Ressursy Hr. Hen: *Łubieński*, trwał godzin kilka; znajdowało się w ogóle osób 1,020. Była to rozkosz w pierwotnem natchnieniu, zapał w całym zgiełku niewinnej swawoli, uczucia i wrażenia w pierwiastkowej świeżości, słowem świat w miniaturze; bo w tem gronie następczego pokolenia, w tych sercach lubych dziatek wszystkie namiętności ludzkie wyiąwszy obłudy i fałszu rozniecićby się dały. Był to bal zupełnie na wzór naszych wielkich i wspaniałych zgromadzeń; świeczniki i paiąki tlały nad głowami tych mikroskopijnych drobniuchnych istot; muzyka grała najnowsze karnawałowe kompozycje; bufet i kolacje przygotowano iak dla dorosłych osób; a w sali działo się oniemal to samo co i na dużym świecie: żywy brunecik mierzył okiem wyższości stoiącego obok potulnego blondynka; sukienka biała i różowa rywalizowały o gust i kształtność, rachowano liczbę kokardek iednej i kokardek drugiej, a nie ieden 6cioletni chłopczyna, przebiegaiąc salę potrącał bez uszanowania poważnie stoiącego 10cioletniego młodzieńca. Nie zdarzyło nam się dawno, widzieć cóś zabawniejszego, mniej wymuszonego, a bardziej zajmuiącego, iak ten rój chłopaczków, których poruszenia skore, oko żywe, a obejście pełne dziecinnej prostoty, zdawało się pokładać całe szczęście życia w tej iednej chwili radości; a z drugiej strony pamiętać długo będziemy ten zbiór ślicznych twarzyczek dziewcząt, ten chór aniołków *Albana* i *Rafaela*, z pośrodku którego w przyszłości nie iedna piękność zasłynie. Kiedy się już roztańczono dobrze, kto wie może nawet w chwili największego zapału (takie to szczęście na ziemi) smutny znak odjazdu wywołał z przedsionka stos salopek, kapelusików i chustek; poobwijano niemi niedorosłych elegantów i iednołokciowe damulki, a orkiestra tem raźniej i tem żywiej rozpoczęła nowy programat tańców; widząc nowe pokolenie uwiiaiące się tam właśnie gdzie przed chwilą oczy nasze spoglądały na dzieci, gotowi byliśmy zapytać, czy złudzeniem iakiem, ten świat małeńki nieporosł w okamgnieniu, a chłopaczki i dziewczęta niezamieniły się w pięknych i powabnych młodzian; obeirzawszy i przypatrzywszy się iednak bliżej, ujrzeliśmy dobrze znaiome nam piękne oblicza, a te przypomniały nam zwykłe bale Ressursy i myśli do dawniejszych zwróciły obrazów. I na prowincji dzieci miewaią piękne zabawy: opowiadano nam że w domu iednego z zamożnych dziedziców tutejszej Gubernji, danym był balik dziecinny, na którym meble salonu, serwis i służący do stołu lokaie, nie przenosili drobnych rozmiarów *octavo minore* i tyl-

ko iedna muzyka *in allegretto maiore* w wesołych akkordach, raźną dziatwę do tańca pobudzała.

(Art. na.) Członek Towarzystwa Dobroczynności A..., na zakończenie Dyalogu między nim i Panem J...., oświadcza, że z najżywszą chęcią przyjmuiąc dobroczynne wyzwanie nieograniczonego wielbiciela SS. Miłosierdzia w Nrze 33 Kurjera umieszczone, zapewnia go najsolenniej, iż da zawsze odwet najakuratniejszy wspaniałym śladom w ofiarach, które Pan J.... nie w słowach, ale z kieszeni raczy zrobić dla tak potrzebnego i w nędzy zostaiącego Szpitalu Ś. Kazimierza. A... — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu mor: za: dzieci zł. 2, za dwukrotne niedotrzymanie słowa w nadaniu charakteru masce przez Pana W....; zaś zł. 4 od Marjanny młodszej, za wychodzenie z domu bez pozwolenia. „Jednemu z graiących w wista u Pana S.... nadpłacono złp. 5; ponieważ nie było przekonania do kogo przewyżka ta należy, przeto oddaie się takową na Instytut mor: zan: dzieci. Z.“ — Stroskana Familja po zgonie ś. p. Anny z Kamieńskich *Kiewlicz*, zmarłej onegdaj; zaprasza przyiaciół na exportacją ciała z pałacu Potockich przy ulicy Krak: Przed: na smętarz Powąz: iutro odbyć się maiącą; w dniu zaś następnym na żałobne Nabożeństwo u XX. Kapucynów. — W smutku pogrążona Żona z familją po ś. p. Ferdynandzie *Winterstejner*, Kupcu i Obywatelu Miasta Warszawy, zmarłym wczoraj; zaprasza krewnych i przyiaciół na exportacją ciała z Kaplicy Szpitalu Ewang: iutro o godz: 4 z połud: na smętarz Ewangielicki odbyć się maiącą. — Stroskani Rodzice po stracie swej Córki ś. p. Anny *Sonnenberg*, Panny, maiącej lat 21; zapraszaią krewnych, znaiomych i przyiaciół na exportacją Jej ciała iutro o godz: 3ej z połud: z domu Nr 1118 lit: A. przy ulicy Ceglanej, na smętarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne poiutrze w kościele Śgo Krzyża o godzinie 10tej. — Pogrążona w smutku Familija po zgonie ś. p. Felicyssymy z Bryndziewiczów *Pisarskiej*, onegdaj w 46 roku życia swego zmarłej; zaprasza krewnych, przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała z domu Nr 374 na Kra: Przed: iutro o godz: w pół do 4 na smę: Powązkowski. — *Kalendarzyk Informacyjny* na r. 1839, wydany przez J. *Kaczanowskiego*, wyszedł z druku i zawiera, prócz Kalendarza: Genealogją Panuiących w Europie, podług wieku ułożoną; Podział kraiu na gubernje, obwody i powiaty; Terminy opłacania podatków; Miejsca posiedzeń Biur w Warszawie; Tabellę Parafji w kraiu całym, z oznaczeniem w którym dekanacie i w której dyecezji znajduią się; Adresy: Lekarskiej hierarchji, Reientów, Mecenasów, Adwokatów, Patronów i Komorników; Wykaz główniejszych fabryk w Warsz:; Wykaz hypoteczny domów w Warsz:; Odległość główniejszych miast od Warsz:; Spis szlachty utwierdzonej w r. z.; Wypis postanowień w r. z.; Tabelle traktów kraiowych i zagranicz:; Tabellę statystyczną Król: Pol: i miasta Warszawy; Kalendarzyk ten daleko obszerniejszy niż w latach poprzednich, wydany na pięknym papierze, sprzedaie się w Biurze Informacyjnem i po wszystkich składach kalendarzy po złp. 5. — Jeszcze przed końcem karnawału będzie kilka Balów i parę Maskarad; na takie zabawy układaią się Włosy przy ulicy Podwal w prost Dyrekcji Towarzystwa Kredyto: Ziemskiego, gdzie obok zręcznych Subjektów, w pięknym i dobrze ogrzanym Salonie, zawsze wykonywa się to spiesznie. — Wczoraj w ukończeniu 1ej klas: 53 Lote: znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Zł. 20,000 na Nr 41,472, los w połówkach, wzięty w Kantorze Nelkena. Zł. 10,000 na Nr 24,417 u Aquiliny i Hordliczki. Zł. 5000 na Nr 36,898 u Ettingera i Rattner w Mińsku litew:. Po zł. 1000 na Nra: 1,642, 5,463, 8,731, 16,569, 30,414, 35,148, 44,299. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Icku* przywołani: JPanna Paulina *Riwoli* i JP. *Panczykowski*.

Rejent powiatu Łęczyckiego Stani: *Jaworski*, w skutek wyroku Sądu Appel: daty 19 litopa: r. z. zawieszonym zostaie w urzędowaniu na czas 6cio-miesięczny.

*Z Petersburga 17 (29) Stycznia*.— Z powodu zgonu J. K. W. Xiężny *Marji Wirtembergskiej*, przywdział Dwór żałobę na dni 8. — Dnia 15 z. m. Hrabina *Rossi*, Małżonka Posła nadzwyczajnego Króla Jmci *Sardyńskiego*, miała zaszczyt być przyjmowaną przez N. CESARZOWĄ Jmć, następnie zaś przez J. C. W. W. X. MARJĄ, w pałacu własnym J. C. M.

*Anglja*. — P. *Rotszyld* miał zaliczyć Panu *Kokeril* 24 miljony zł. aby iego fabryki utrzymać. — 4 b. m. miała być dana świetna uczta u Xięcia *Welingtona*. — Z rządem hiszpań: zawarto kontrakt o dostawę 30,000 strzelb ang:. — Przed kilką dniami Irlandczyk *Burns*, z twarzą całkiem statowaną (porytą), podał do Prezydenta w *Londynie* prośbę aby go okazją odesłano do Nowej Zelandji, gdzie między tamecznemi kraiowcami doszedł stopnia Naczelnika. Opowiadał, że gdy przed kilką latami dostał się na tameczne brzegi, ledwo nie został zamordowany; ale szczęściem Córka iednego z Naczelników płaszcz na niego rzuciła i tym sposobem ocaliła mu życie. Znaiąc ięzyki angiel:, francuz: i hiszpań: stał się użytecznym mieszkańcom w ich stosunkach handlowych, statowano mu ciało, to trwało 4 lata. Dla widoków handlowych za namową Kapitana angiels: wrócił do swoiego kraiu, ale wszelkie te nadzieie zostały zniweczone, ponieważ Kapitan za powrotem stracił miejsce. Prezydent zapytał Irlandczyka, czy znajdzie dobre przyięcie w Nowej Zelandji, gdy ośmieli się do niej znowu zawitać, a na otrzymaną zaspokaiaiącą odpowiedź, polecił go towarzystwu Missjonarzy, tamże wysyłaią 2ch członków.

*Francja*. — P. *Mole* pod 4ma rozmaitemi dynastjami był Ministrem. Najprzód za Cesarstwa r. 1813 ministrem sprawiedliwości, póżniej za Burbonów Ministrem marynarki, a w końcu 2 razy od czasu rewolucji Lipcowej (r. 1830), a to Ministrem spraw zagra:. Pierwsze iego urzędowanie trwało od 11 sierpnia do 2 listo: 1830; 2gie od 6 wrze: 1836 do 23 stycznia 1839. — Z *Gwadalupy* dochodzą smutne wiadomości o stanie osad, gdyż murzyni chcą od razu przestać robić. — Dwa sztandary zdobyte w Mexykańskiej twierdzy *dUlloa*, 26 z. m. zostały ustawione w domu Inwalidów w Paryżu.

*Hiszpanja*.— Żołnierze z korpusu Karlistowskiego Jenerała *Balmasedy*, wzniecili powstanie na wiadomość, że *Balmasedę* aresztowano. Przy uśmierzaniu niespokojności, kilkunastu ludzi poległo. — 18go z. m. odbyła się w *Alawie* wymiana 500 ieńców. — Z powodu śmierci Xiężny *Marji Wirtembergskiej*, Poseł franc: przestał dawać bale karnawałowe.

*Rozmaitości*.— Panna Konstancja *Vanin* (Wanę) Warszawianka, będąca teraz we *Lwowie*, wyda wkrótce Mazura i Walca, których dedykacją Arcy-xiążę *Ferdynand* łaskawie przyiąć raczył. Kompozycja iest wesoła wdzięczna i oryginalna. — Krawiec we Lwowie P. *Kulczycki* zamyśla, iak się dowiaduiemy, wydać książkę o kroiu sukien męzkich według zasad matematycznych; czas iuż zaiste! położyć tamę partactwu. Często bowiem drogo zapłaconą suknię z gniewem odrzucamy, ponieważ wykrzywiona w niej nasza własna osoba ze zwierciadła nam się wydrzeźniać zdaie.— Wystawa w *Petersburgu* baletu *Cyganka*, przechodzi w przepychu wszelkie wyobrażenie: 200,000 rubli wydano w tym celu. W pierwszym akcie rzecz dzieie się na iarmarku w Frankforcie nad M., 400 osób rozmaitych narodów ukazuie się na targowisku; dekoracja 2go aktu przedstawia widok Pyreneów; cyganie koczuią na skałach, prawdziwa kaskada szeroka na stóp 24, spada z wysokości stóp 12; na 3ch mostach w szerz sceny przebiegaią konie w galopie i przechodzi karawana 200 cyganów. Na balu maskowym w 3cim akcie ukazuie się 500 osób w najkosztowniejszych i najokazalszych ubiorach, oświece-

nie tej ostatniej sceny równa się światłu dziennemu. Do ozdobienia baletu tego, na wniosek Panny *Taljoni* ułożono pierwszy raz w Petersburgu, obrazy z żywych osób, i ożywiono ie chórami; pomysł ten bardzo się podobał. (iak u nas w *Styryjczykach*). — 19 z. m. widziano w *Liwerpolu* piękną zorzę północną. — Sławny Prawnik Jeremy *Bentham* zmarły r. 1832, zapisał swoie ciało Doktorowi *Suthwood Szmit*; ten z wielką starannością przyrządził głowę swoiego przyiaciela, iak to czynią wyspiarze na oceanie południowym, i potem kazał z niej zrobić model przez biegłego artystę. Model iest zadziwiaiącego podobieństwa, zwłaszcza że naturalne włosy *Benthama* zostały do głowy przymocowane. Doktór *Szmit* umieścił tak przygotowaną głowę na szkielet swoiego przyiaciela, ubrany tak iak przed śmiercią. Odzież iest wypchana, a figura na krześle zostaie iakby siedząca, maiąc prawą rękę wspartą o laskę, a lewą o kolano. Głowa iest przyodziana w szeroki kapelusz zmarłego. Figura iest przechowywana w szafie mahoniowej z szklannemi drzwiami. — Do *Liwerpolu* zawinął statek z kamienną trumną egipską, przeznaczoną dla angielskiego muzeum, znajduią się na niej wyryte hieroglify i rozmaite napisy. Koszt transportu z *Alexandrji* wynosi 64,000 zł.

---

## PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Pruszak Tom: Dzię: z Sleszyna; Wajsenhoff Wło: Dzie: z Błonia; Zaborowski Walen: Dzie: z Zaborówka; Sułkowski Józ: Dzie: z Kunek; Wolski Jul: Dzie: z Łubkowic; Mierzeiewski Józ: Dzie: z Mchówek; Janicki Wojciech Dzie: z Pawlikowic.

## DONIESIENIA.

AUSTERJA konsensowana z gościnną Izbą, Alkierzem, Komorą, 2 Piwnicami z Zaiazdem na koni 40, we wsi Pilaszkowie będąca, na bocznym trakcie o mil 3 od Warszawy ku miastu Błoniu położona, iest wraz z paktem KROW dojnych od Sgo Jana r. b. do wydzierżawienia.

Sukcessorowie niegdy Kazimierza Skórkowskiego, ostrzegaią niniejszem, iż Małżonkowie Michał i Marjanna Chabersey nie maią prawa nikomu zbywać Summy złp. 5000, którą Anna Jedynowiczowa iakoby od nich pożyczoną na Possessji pod Nrem 2716 i 2719 przy ulicy Browarnej położonej, zahypotekowała; bo chociaż ta Summa wyrokiem Sądu Appel: z d. 11/23 Paźdz: r. 1838 do klassyfikacji iest Im zasądzona, iednakże od tego wyroku zrobiony został rekurs, który decyzją Sądu N. Inst: Król: Pols: z dnia 14/26 Stycz: r. b. za dostateczny iest uznany.

W wsi Tomusinie, blisko miasta Poddębic, w obwodzie Łęczyckim, znajduie się do nabycia Nasienie KONICZYNY *białej i czerwonej*, i SZPERGLU, oraz Nasienie BURAKÓW *białych cukrowych*; wszystko w najlepszym gatunku i świeże, za cenę tańszą niż gdzieindziej.

W Warszawie pod Nr 540, przy ulicy Długiej Ruchomości iako to: Pantaljon, 6 Krzeseł, Kanapa, Biurko mahoniowe, sprzedane i zostaną przez Licytacją w dniu 27 Stycznia/8 Lutego r. b. o godzi: 10 z rana.

W Hotelu Sławiańskim przy ulicy Podwale, znajduie się do sprzedania OGIER maści gniadej, rosły, dobrej rassy, lat 5 maiący; życzący sobie nabyć, wiadomość ceny może powziąść tamże pod Nr 25 u właściciela.

---

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 1.

TEATR. Dla słabości JPanny *Daszkiewicz*, dziś w Wielkim Teatrze nie ma widowiska; dane będą w Rozmaitości: *Roztrzepany* i 14 raz *Hortensja*. — Jutro *Zazdrośni w miłości*. *Dwaj Grenadjerowie*.

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłómackie i Rymarskiej, gdzie wystawa figur wosko: Familja *Nitnerów* grać będzie.

Dziś BAL pod Nr 543 przy ulicy Długiej, w domu Elerta zwanym; Muzyka dobrana, Sala obszerna rzęsisto oświecona, oraz przy rychłej usłudze różne Jedzenia i wszelkie Napoie za pomierną cenę; zacznie się o godzinie 7mej wieczorem.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piętrze, *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem.

W Kawiarni Literackiej dostać można codzień z rana HERBATY świeżej i POLEWKI z piwa, w wieczór PONCZU Hiszpań:, BIGOSU hultaj: i PĄCZKÓW.

*Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550.* ŚNIADANIE: Szczupak 2ki, Sandacz, Karp, Karaś, Makaron, Zupa ryb:, Zaiąc, Kuropatwy, i inne Potrawy mięsne. Panny *Szwarc* grać i śpiewać będą.

*Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej* Zupa ryb:, Szczupak 2ki, Sandacz 2ki, Karp 2ki, Lin 2ki, Okoń, Karaś, lub wszystkie smażo:, Makaron, Polędwica, Pieczeń huzar, Kotlety, Potrawa, etc.